

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwy w komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadostanych a nie zamówionych rekwizytów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środek i piątek. Pracy sądowej dołączamy należności rabat apada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 126

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 25 października 1934 r.

Rok XV

Zasadnicze prawdy Rekonstrukcja gabinetu

O przemówieniu płk. Sławka

Żyjemy w czasie kalejdoskopijnie zmieniających się struktur społecznych, gospodarczych. Tempo zmian jest niejednokrotnie oszalałające i — dezorientujące.

I dlatego pożyteczną jest rzeczą, gdy od czasu do czasu ktoś nam przypomni, ktoś wskaże na fundamenta etyki naszego życia zbiorowego, te podwaliny, które w wirze zdarzeń i przemian nie ulegają własnie zmianie. A że są takie prawdy niezmiennie — wszyscy przecież wyczuwamy. Zamglone są one przemijającymi zjawiskami, często dla przeciętnego obywatela niedostrzegalne. Trzeba się więc do nich dostać i dotrzeć do nich. Stanowią bowiem jakby analogię do niewzruszalności katechizmowej księgi przykazań, które stanowią fundament naszych wierzeń religijnych. Również i w dziedzinie zbiorowego życia społecznego, naszej pracy obywatelskiej i państwowej, znajdujemy trwale nakazy, stałą miarę, niezależną od aktualnych fluktuacji.

Dobrze się więc stało, że prezes Bloku Bezpartyjnego, pułkownik Waler Sławek w przemówieniu, wygłoszonym w Katowicach, sięgnął do tych prawd, tych filarów etyki publicznej, tych zasadniczych zagadnień, które niestety jakże często zasypuje lotny piasek przemijających hasel aktualnych, a trzeba je koniecznie dobyć na wierzch, by stanowiły dla społeczeństwa i busole orientacyjną i jedyną miarę wszelkich poczynań.

Pułkownik Sławek był jednym z tych, którzy całe życie, od zarania młodości, spędzili w służbie dla idei państwowej. Cóż więc dziwnego, że umysł jego przedewszystkiem reaguje na następujące zagadnienie: jakim winien być stosunek obywatela do państwa, co dotychczas w tym stosunku jest cieniem i zaporą, a co czynić trzeba, aby scharmonizowały się w idealnej jedności te dwa czynniki: obywatel i państwo.

W czym więc upatruje pułk. Sławek braki, jakie widzi przywary?

Stwierdza więc przedewszystkiem „dziwną jakąś bezradność“, ciągle „wołanie o pomoc“, nieumiejętność „odnajdywania własnym rozumem i własną inicjatywą“ dróg, wiodących do czynu, do samodzielności. Skąd to się bierze? Z opacznego zupełnie pojmowania roli państwa. Ono to — sądzą ci ludzie — ma za nich działać, ono wszystko wykonywać, troszczyć się, myśleć, przewidywać. A obywatelowi wystarczy, jeśli będzie żądał, lub... ulegał szumnym obietnicom, z jakimi doń podchodzą agitatorzy partyjni, obiecujący mu raj na ziemi, byle tylko... oddał im swą kartkę wyborczą.

Oto główne źródło tej dezorientacji i tego niewłaściwego stosunku do państwa, jakie dosirzega tak bystry analityk rzeczywistości, jakim jest prezes Sławek.

WARSZAWA. W kołach politycznych spodziewają się przed zwołaniem sesji sejmowej rekonstrukcji gabinetu. Ma ustąpić min. rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowski, który jak wiadomo, został powołany do

PRZED ZWOŁANIEM SESJI SEJMU?

gabinetu dla przeprowadzenia akcji oddłużeniowej dla rolnictwa. Wobec zakończenia tych prac powróci na swe poprzednie stanowisko kuratora liceum krzemienieckiego.

Reforma ubezpieczeń dokonana

WARSZAWA. Pierwszy etap reformy ubezpieczeń społecznych w postaci dekretu Prezydenta Rzplitej, uchwalonego na posiedzeniu rady ministrów w dniu 19. bm. a nowelizującego przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. polega głównie na zmianie organizacji tych ubezpieczeń.

Podane już przez nas informacje na ten temat uzupełniamy następującymi szczegółami: Istniejące dotychczas 4 odrębne zakłady oraz izba ubezpieczeń społecznych zostaną połączone w jeden Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W ramach wszakże tego jednego zakładu istnieć będą odrębne fundusze (w liczbie pięciu) dla poszczególnych rodzajów ubezpieczeń, a więc: ogólny fundusz ubezpieczenia na wypadek choroby, fundusze ubezpieczeń: emerytalnego i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych, fundusz ubezpieczenia emerytalnego robotników oraz fundusz ubezpieczenia od wypadków.

Wymienione fundusze są osobami prawa publicznego, a majątek tych funduszy służy tylko do pokrywania świadczeń odpowiedniego rodzaju ubezpieczenia.

Siedzibą Zakładu Ub. Społ. będzie Warszawa. Władzami jego będą: rada, naczelny dyrektor, komisja rewizyjna oraz komisje rozjemcze. Komisje rozjemcze będą rozstrzygały odwołania od decyzji dyrektora za-

Droga, wiodąca z tego zupełnie niewłaściwego ustosunkowania się do państwa, jest prosta i wskazuje ją pułk. Sławek w słowach równie kategorycznych jak jasnych.

— Od wszystkich obywateli — powiada — mamy obowiązek żądać, aby każdy swoim trudem, swoim wysiłkiem, swoją pracą tę naszą wspólną siłę zbiorową, naszą zdolność do stawiania czoła przeciwnościom, słowem, wszystkie nasze pozytywne wartości rozbudowywał.

Też tę naczelną zdolamy urzeczywistnić, wcielić w nasze życie zbiorowe, pod dwoma warunkami.

Jeden z nich apeluje do naszego zmysłu rzeczywistości, drugi do poczucia etycznego. Pułkownik Sławek bardzo ściśle rozgranicza oba te warunki i każdy z nich określa z taką jasnością, że nie powoduje ona żadnych nieporozumień interpretacyjnych.

A więc: apel do zmysłu rzeczywi-

stości. O cóż tu chodzi? Ze szczęśliwie minionego bezpowrotnie okresu pierwszych lat naszej wolności pozostał pewien osad, który zmąca naszą rzeczywistość. Jest to „tendencja malowania jakiegoś rajy przyszłego, pisania programów i przekonywania ludzi, że będzie idealnie na świecie, jeśli życie zostanie wedle tych programów zorganizowane“. Te „szyldy“ — jak je piętnuje pułk. Sławek — przesłaniają rzeczywistość i one to muszą zniknąć z życia naszego publicznego. Znachory, szafujący „zbawczymi receptami“, są szarlatanami, których rola musi się skończyć.

Drugi warunek: właściwy dobór ludzi, warunek więc spoczywający na płaszczyźnie etyki ludzkiej i moralności życia publicznego. „Za dużo jest ludzi, warunek więc spoczywający na którzy chcieliby za swą pracę uzyskać jakąś zapłatę w formie orderu, posady, mandatu, koncesji“. Za dużo tych, co stale i zawsze mają na ustach: „ale

przewidziane w ustawie o ubezpieczeniu społecznym;

4) z ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego — pracownicy zakładów i twórci wojskowych, w wypadkach, gdy min. opieki społecznej w porozumieniu z min. spraw wojskowych wyłącza pracowników tych z obowiązku ubezpieczenia.

ZNIŻKA CEN WĘGLA I PRĄDU.

Warszawa. W tych dniach ukaże się komunikat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który ogłosi niżkę cen węgla. Wyniesie ona dla węgla opałowego 12 proc., dla węgla przemysłowego 15 proc.

Cena prądu elektrycznego niżką zostanie po oficjalnym ogłoszeniu niżki cen węgla. Nowa cena prądu wraz z podatkiem ma wynosić 51,7 groszy za kilowatgodzinę.

ZDERZENIE DWÓCH SAMOLOTÓW RUMUŃSKICH W POWIE- TRZU.

Bukareszt. W pobliżu Alba Julja zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Pilot jednego z nich Aristides Demetresco spadając, został zabity na miejscu. Drugi lotnik zdołał wyskoczyć ze spadochronem i ocalał. Oba samoloty są doszczętnie rozbite.

W RODZINNEJ ZIEMI LOTARYŃSKIEJ SPOCZĘŁY ZWŁOKI Ś. P. RAJMUNDA POINCARE.

Paryż. We wsi Ubercour w Lotaryngji odbyło się złożenie do grobu zwłok śp. Rajmunda Poincare. Uroczystość żałobna odbyła się skromnie z udziałem zaledwie kilku wybitnych osobistości politycznych, a za to przy gromadnym udziale tysięcy tłumów okolicznych mieszkańców. Prezydenta Lebruna reprezentował admirał Lebigo. Wśród obecnych, którzy oddali hołd zmarłemu poza oficjalnymi przedstawicielami, był również były prezydent Millerand.

Ja na tem zarobię? Eliminacja tego elementu z życia zbiorowego jest kategorycznym imperatywem oczyszczenia go i sprowadzenia na tory uczciwej i rzetelnej pracy.

Oto, co pułkownik Sławek powiedział w Katowicach, a co musi dotrzeć do każdego obywatela od Olzy po Zbrucz i Dzinę, od Karpat po Bałtyk. Powiedział bowiem — prawdę. „Żadne „rewelacje“. Żadna kunsztowna nadbudowa do ideologii obywatela niepodległościowego i państwowego. Nic więcej, jeno dotarcie do podwalin niewzruszonych, do fundamentów etyki życia zbiorowego.

Jest to również czynem. Uprzątnąć nalty demagogiczne, usunąć mgły dezorientacji, a obnażyć szereg niezmiennych prawd i niewruszonych kanonów zbiorowego życia — to czyn doniosły i ważny, to zarazem przysługa, oddana zabląkanemu w labirynt przeróżnych orientacji obywatelowi.

Skróty

Z KRAJU.

+ Według statystyki w ub. roku umarło z głodu na kuli ziemskiej 2.400.000 ludzi, a odebrało sobie życie z powodu nędzy i głodu 1.200.000.

+ Zbiorowe samobójstwo miało miejsce w Warszawie przez zatrucie gazem świetlnym. Samobójstwa dokonały trzy koleżanki: Halina Wiczorkiewiczówna, Ziembicka i Szymczakowska.

+ Na zatoce gdyńskiej osiadły masy dzikich łabędzi ciągnących na południe.

+ Z Lizbony donoszą że rząd podał się do dymisji.

+ 8 tys. koron czeskich zebrali rolnicy Polacy ze Śląska Cieszyńskiego na rzecz powodzian w Małopolsce.

+ Żona bezrobotnego p. Mądra w Kościanie powiła trojaczki: 2 chłopców i dziewczynkę. Matka i dzieci czują się zdrowe.

Z ZAGRANICY

+ W Stanie Oregon (Ameryka) panują wielkie burze. Najbardziej ucierpiała miasto Seattle i Astoria, gdzie wiele domów runęło. Jest wiele osób zabitych i rannych.

+ W locie Londyn — Melbourne zwyciężył lotnik angielski Scotts, dokonując lotu w ciągu 2 dni 4 godzin, 58 minut.

+ Były min. spraw wewnętrznych Francji Sarraut mianowany został rezydentem generalnym w Marokku.

+ W okolicy Langreos (Hiszpanja) w czasie przewożenia amunicji zabranej powstańcom nastąpił wybuch kilku skrzyń dynamitu. 32 żołnierzy zostało zabitych.

+ W Atenach aresztowano bandytę, który w ub. roku dokonał zamachu na Venizelosa.

+ Na pokładzie japońskiego parowca „Sako Maru”, który zatonął podczas cyklonu, znajdowało się 49 marynarzy. Zginęli oni w odmętach wód.

+ Według niesprawdzonych dotąd wiadomości w Hiszpanji miał być dokonany zamach stanu. Według tych pogłosek prezydent Zamora miał ustąpić, a dwaj generałowie Franco i Goded mieli ogłosić dyktaturę.

+ W jednym z szybów węglowych w Herne (Wesfalja) wydarzyła się katastrofa. Wskutek wybuchu gazów zabitych zostało 7 górników a 4 ciężko rannych.

+ Wschodnią część Kuby nawiedził cyklon, wyrządzając poważne szkody. Santiago znajduje się częściowo pod wodą.

+ Filipiny nawiedzone zostały strasznym tajfunem. Straty materialne ogromne. Zabitych jest 90 osób.

WAŻNE ZARZĄDZENIA WŁADZ W SPRAWIE UKRÓCENIA POTAJEMNEGO UBOJU.

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik w sprawie przepisów dotyczących nadzoru nad mięsem i przetworami mięsnymi.

Okólnik zaznacza, że wędliny i mięso transportowane i sprzedawane do innych miejscowości, muszą być zaopatrzone w świadectwa i plomby lekarza weterynaryjnego oraz świadectwa pochodzenia.



Powyższy znak organizacji terrorystycznej z napisem „Svoboda (wolność) lub śmierć” — znaleziono wytatuowany na ramieniu mordery.

Wizyta premiera węgierskiego

Jak już pokrótce donosiliśmy przybył do Polski premier węgierski Goemboes.

P. Premiera przyjął na dłuższej konferencji Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz Marszałek Józef Piłsudski.

„Orzeł Biały” na piersi Dostojnego Gościa.

Warszawa. Dnia 20 października rb. w czasie wizyty p. Premiera prof. dr. Leona Kozłowskiego, premier węgierski Juljusz Goemboes wręczył wielką wstęgę węgierskiego „Krzyża Zasługi”.

W tymże dniu premier Juljusz Goemboes wręczył również odznaki pierwszej klasy węgierskiego „Krzyża Zasługi” pierwszymi wiceministrowi spraw wojskowych gen. Tadeuszowi Kasprzyckiemu.

W czasie audjencji na Zamku P. Prezydent R. P. wręczył Panu Premierowi Juljuszowi Goemboesowi wielką wstęgę „Orła Białego”.

Po wizycie w Belwederze.

Budapeszt. Węgierska agencja telegraficzna stwierdza w związku z wizytą premiera Goemboesa u p. Marszałka Piłsudskiego, iż następuje wzmocnienie przyjacielskich związków pomiędzy obu krajami. Premierowi Goemboesowi przypadło w udziale nadal rozwijać w myśl wskazań historii, stosunki z zaprzyjaźnioną Polską. Głęboka i żywotna wspólność narodów daje gwarancję, że przyjaźń ta będzie w dalszym ciągu podtrzymana.

Odjazd.

Premier Goemboes wyjechał po jednodniowym pobycie w Krakowie do Budapesztu.

Warszawa. Urzędowo komunikują: Podczas 2-dniowej wizyty prezesa rady ministrów Węgier generała Juljusza Goemboesa w Warszawie, premier Goemboes, prezes Rady Ministrów Leon Kozłowski i minister spraw zagranicznych Józef Beck omówili w atmosferze wzajemnego zaufania sprawy, dotyczące całokształtu stosunków polsko - węgierskich, opartych na tradycyjnej przyjaźni i zagadnienia międzynarodowe, przedewszystkiem zaś sprawy gospodarcze Europy środkowej, interesujące oba państwa. Serdeczna wymiana poglądów wykazała szczerą obopólną dążenie do rozbudowy i zacieśnienia wzajemnych stosunków. Wyrazem tych dążeń było podpisanie dnia 21 października br. przez premiera Goemboesa oraz ministrów spraw zagranicznych Józefa Becka i wyczn. rel. i ośw. publ. Wacława Jędrzejewicza konwencji polsko - węgierskiej, dotyczącej współpracy intelektualnej.

Pozatem w wyniku wizyty prez. rady ministrów Węgier w Polsce postanowiono powołać w najbliższym czasie w obu krajach komitety studjów ekonomicznych oraz w następstwie mianowanych komisji mieszanych polsko - węgierskich dla rozszerzenia wzajemnych obrotów handlowych, przystąpić jeszcze w ciągu roku bieżącego do rokowań o umowę turystyczną, zawrzeć w najbliższym czasie konwencję konsularną.

Przyjazd do Warszawy premiera węgierskiego Goemboesa, zapowiadany był oddawna. Wizyta ta nasunęła w prasie polskiej i zagranicznej wiele podejrzeń co do istotnych jej zamierzeń, a przeciw oficjalnie wizyta premiera węgierskiego miała na celu tylko podkreślenie tych wieczystych obydwa narody: polski i węgierski; przyjaznych stosunków, jakie łączą serdeczności nieprzedawnionych od zarania historii.

Jednak z komentarzy prasy, zwłaszcza czeskiej i francuskiej wynikało, że w gabinetach dyplomatycznych Europy, podróż ta urasta do rozmia-

rów, aktu politycznego, którego wpływ sięga daleko poza Polskę i Węgry. Jakże więc mogą być motywy, kierujące kroki węgierskiego męża stanu do Warszawy?

Nie ulega wątpliwości, że t. zw. przyjaźń polsko - węgierska w okresie powojennym nie miała tylko wyrazu platonicznych serdeczności. Wystarczy przypomnieć kampanję polsko-bolszewicką z 1920 r. i realną pomoc Węgier, okazaną walczącej Polsce. Przecież im nie zapominały uzbrojenia i amunicji, które nam nadsyłały.

Tego rodzaju akt przyjaźni i oddania zobowiązał Polskę w stosunku do Węgier i uniemożliwił uprawianie polityki intryg pewnych kół czechosłowiańskich w Warszawie. Wizyta węgierskiego premiera zahacza o stosunki

polsko - czeskie w bardzo poważnej mierze. Czechosłowacja, dla której Polska w wypadku istotnego niebezpieczeństwa ze strony niemieckiej, stanowi wyłączną, najpoważniejszą gwarancję militarną, tak w basenie naddujskim, jak i w swojej polityce niemieckiej — uprawia grę stale szachującą Polskę, przyczyniając nam wiele kłopotu. Nie będąc pewnymi Czechosłowacji, na wypadek starcia, rząd polski słusznie pragnąłby Czechosłowację zastąpić Węgrami, na które może liczyć.

Węgry jednak, w odróżnieniu od Czechosłowacji, nie posiadają z Niemcami żadnych zadrażnień, zwłaszcza terytorjalnych, któreby czyniły z nich skutecznego sojusznika, przeciwko Niemcom. Czesi to wiedzą i nie mogą zrozumieć celu. W Pradze wywołuje to ogromne zdenerwowanie i jest raczej pomyślnie dla zamierzeń Warszawy, Czechosłowacja będzie się musiała wyraźniej deklarować.

Echa zamachu w Marsylii

Króla Aleksandra ostrzegano przed zamachem.

LONDYN. Specjalny wysłannik „Daily Mail” Ward Price publikuje interesujące szczegóły, związane z zamachem na króla Aleksandra. Zmarły król miał być ostrzegany, że istnieje spisek na jego życie. Wspomnił on nawet o tem synowi króla Jerzego ks. Kent, który w lecie przebywał w zamku Bled w Jugosławji u ks. Pawła.

Ks. Kent po powrocie do Londynu poinformował o tem lorda Trenchara, szefa policji londyńskiej. Scotland Yard zaofiarował wówczas swą pomoc policji francuskiej w wyśledzeniu podejrzanych terrorystów w cza-

sie pobytu króla na terytorjum Francji i wyraziło gotowość wysłania w tym celu 10 detektywów do Francji. Propozycja ta jednak spotkała się z odmową policji francuskiej.

Scotland Yard zaofiarował również policji jugosłowiańskiej pomoc 50 specjalnych detektywów jako strażnicy osobistej króla Aleksandra, lecz policja jugosłowiańska nie skorzystała z propozycji Scotland Yardu. Dziennik podaje, że król Aleksander, jadąc do Francji, nie zabrał ze sobą kamizelki, zabezpieczającej go przed kulami, którą miał na sobie w czasie wizyty w Sofji.



Jak wiadomo aresztowała policja francuska dwóch współników Kalemena, którzy złożyli zeznanie że brali udział w akcji terrorystycznej. — Z lewej strony do prawej: spiskowiec Benesz i spiskowiec Nowak.

Balkany po śmierci króla Aleksandra

Zbrodnia marsyjska wydobyła na powierzchnię życia europejskiego wszystkie niedomagania i bolączki Europy powojennej w sposób szczególnie wyraźny, a nawet brutalny. To co wydawało się „politykom wersalskim” jedynym środkiem racjonalnej przebudowy Europy, zwłaszcza centralnej, okazało się równie niedoskonałe, jak wszystkie tego rodzaju dzieła ludzkie. Śmierć króla Aleksandra wywołała, względnie przyspieszyła fermenty, których nie spodziewano się uprzednio, a które mogą przyczynić się do przestawienia sił politycznych, zwłaszcza nad Dunajem, w kierunku diametralnie przeciwnym od układu obecnego. Na Balkanach dotychczasowi sojusznicy: Grecja i Jugosławja mogą znaleźć się w przeciwnych obozach, zwłaszcza po dojściu do zupełnego porozumienia Jugosławji z Bułgariją.

Dla Rumunji sojusz z Jugosławją ma o tyle rację bytu, o ile polityka jugosłowiańska będzie poróżniona z Węgrami i Bułgariją; w przeciwnym razie tj. po wyrównaniu różnic jugosłowiańsko - bułgarskich Jugosławja narówni z Bułgariją może być niebezpieczna dla państwowości rumuńskiej.

Dla Jugosławji, podobnie jak i dla Czechosłowacji, niebezpieczeństwo węgierskie schodzi na dalsze miejsce wobec problemu Austrii i rozwoju stosunków z Włochami. Tak więc przesłanki dla rozluźnienia Malej Ententy istnieją, i to wcale poważne.

Jeżeli mimo to organizacja tego trójporozumienia istnieje nadal, wynika to z przeświadczenia, że na miejscu jej nie dałoby się zmontować bezpośrednio innego bloku państw, zabezpieczającego pokój nad Dunajem, nietyłe skutecznie, ile szybko.

Wszystkie jednak próby rekonstrukcji basenu dunajskiego rozbijają się będą jeszcze długo o silny opór Węgier, które żądają rewizji granic. I dlatego, jeżeli „wybuchnie” jakiegokolwiek rodzaju następstwo z tragedji marsyjskiej, to będzie nim wojna przewencyjna z Węgrami...

ZBOMBARDOWANIE MIASTA HISPZAŃSKIEGO.

Miasto hiszpańskie Oviedo, w którym najdłużej trzymali się rewolucjoniści, zostało zbombardowane i wygląda tak, jak niektóre miasta francuskie po zniszczeniu wojennym. Szkody przewyższają 200 milionów pesetów.

NOWY LOT PROF. PICCARDA

W obecności 40 tys. osób prof. Piccard wraz z żoną wystartował w Detroit do lotu stratosferycznego. Profesor Piccard osiągnął tym razem 16.000 metrów. Lądowanie odbyło się szczęśliwie w miejscowości Cadix w stanie Ohio.

3 LISTOPADA — DNIEM WOLNYM OD NAUKI

Zarządzenie Ministra WR. i OP.

WARSZAWA, 24, 10. — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie, aby dzień 11 listopada obchodzony uroczystość we wszystkich szkołach polskich.

Ministerstwo WR. i OP. wydało równocześnie zarządzenie, aby w bieżącym roku dzień 3 listopada był wolny od nauki, ze względu na to, iż następuje on po dwóch dniach świątecznych a przed niedzielą.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

W dniu 31 bm. w całym Państwie obchodzony będzie „Dzień Oszczędności”. Przewidziany jest na ten dzień cały szereg akademij, pogadanek w szkołach, stowarzyszeniach itd.

JAGODY DZIEŁEM SZATANA.

Z Równego donoszą:

Sekta sjonistów ostrzeżę swych wyznawców, by nie jedli jagód, które pojawiły się w tym roku po raz drugi, ponieważ są one dziełem szatana.

Sjoniści twierdzą, że owoce, które mi przyroda obdarza ludzi raz w roku w określonym czasie są dziełem Boga; owocowanie powtórne jest dziełem szatana i owoców z niego pochodzących jeść nie wolno.

Sjoniści przytaczają fakt, że jeden z wyznawców na Polesiu po zjeździe jagód z drugiego zbioru, umarł, rzekomo dlatego, że owoc ten był dziełem szatana.

NIEMIŁA LEKTURA.

W Westminster toczy się w sądzie sprawa kilku autorów i wydawców, oskarżonych o szerzenie niemoralności. Prokurator tego sądu Roland Powell otrzymał więc zlecenie przeczytania stu książek pornograficznych. Prokurator, mimo, iż nie jest zadowolony z niezbyt miłej funkcji, musi dla dobrej sprawy przeczytać tę lekturę.

BANDYCI CHIŃSCY WYMORDOWALI 280 OSÓB.

Londyn. W ub. niedzielę 250 rozbójników chińskich napadło na wieś Kayou w północnym Kiangsu. 30 mieszkańców zastrzelono, 50 spalono, a 216, wśród nich kobiety, dzieci i starców, zagnano do wody, gdzie potonęli. Razem więc ofiarą napadu padło 280 mieszkańców.

Z 300 domów 254 zostało doszczętnie spalonych. Około 250 mieszkańców zdołało zbiec.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiące	Dzień	Św. katołic.	Stońce	
				wschód	zachód
24	październik	Ś.	Rafała	5,27	6,48
25	"	C.	Chryzanta	5,29	6,50
26	"	P.	Ewarysta	5,30	6,51

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Ś. P. KS. PROB. AUGUSTYN HASSE

W dniu 20 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie proboszcz parafji Wielkołąka śp. ks. Augustyn Hasse w 62 roku życia. Pogrzeb zmarłego Kapłana odbył się dziś w środę.

Cześć Jego pamięci!

ŚW. KRZYSZTOF, PATRON PODRÓŻNYCH

Od najdawniejszych czasów oba Kościoły, wschodni i zachodni czczą św. Krzysztofa, który krwią swą męczeńską zadokumentował wiarę w Chrystusa. Pod jego wezwa-

niem założono w Niemczech, we Francji, Hiszpanji i Włoszech wiele kościołów i klasztorów, pod jego patronatem utworzono też liczne bractwa i zakony.

Wszystkie podania starożytne zgodne są z tem, że św. Krzysztof był mężem nadzwyczajnego wzrostu i niezwykłej siły, że w Licji głosił wiarę Chrystusową i za czasów cesarza Decjusza (249—251) męczeńską zgiął śmiercią. Św. Krzysztof, według dawnej pisowni Krystofor, był rodem z Palestyny i jako rycerz wstąpił się w wielu bitwach. Wiary Chrystusowej nauczył go pewien pustelnik i od tego czasu zaczął uprawiać Krzysztof modły, ćwiczenia cielesne i umartwienia.

Chcąc wiernie Bogu służyć i być użytecznym dla bliźnich, św. Krzysztof osiedlił się nad rwącą rzeką i na swych barkach przeniósł bezpłatnie podróżnych z jednego brzegu na drugi. Legenda mówi, że pewnego razu przeniósł Krzysztof przez rzekę pięknego chłopczyka, który w jednej chwili stał się tak ciężki, że strudzony przewoźnik sądził, że dźwiga świat cały na swych barkach. Był to sam Zbawiciel w postaci pacholęcia stąd też powstało imię Krzysztofa, czyli „nosiela Chrystusa”.

W późniejszych latach św. Krzysztof udał się do Syrii i tam kiedy stał się za jego przyczyną cud, że z żelaznej laski wykwitły liście i kwiaty — 18.000 ludzi przeszło na wiarę Chrystusa. Ujęty przez żołnierzy cesarza Decjusza wzbierał się Krzysztof oddać hold rzymskim bogom, wskutek czego został wrzucony w płomień, a gdy to nie pomogło cesarz polecił ściąć mu głowę.

Już w r. 1586 powstało w Tyrolu bractwo św. Krzysztofa, którego członkowie służyli podróżnym w zimie za przewodników. Na szczycie góry Arlberg do dziś dnia jeszcze jest hospicjum pod wezwaniem św. Krzysztofa. Według starych kalendarzy pamięć tego męczennika obchodzona jest 24 października.

WYKŁAD UNIwersYTETU

POWSZECHNEGO.

Dziś, w środę, o godz. 19.50 w b. szkole wydziałowej odbędzie się inauguracyjny wykład Uniwersytetu Powszechnego p. tyt.: „Kaszubi, język i literatura”.

TAJEMNICA KOŚCIOTRUPA

Wczoraj przy wydobywaniu piasku w ogrodzie p. J. Nadolnego ul. Marsz. Piłsudskiego natknął się robotnik na kości ludzkie. Znalaziono czaszkę jeszcze z białą łśniącymi zębami oraz piszczele. Brak natomiast jest miednicy. Nie stwierdzono więc czy to była kobieta czy mężczyzna. Zastanawiające jest to, że kości były płytko zakopane. Sprawy zajęły się władze policyjne i sądowe. Ogłędziny kości przez lekarzy ustala, jak dawno one leżały w ziemi, a może przytem wyświełli się jakaś ponura zbrodnia?

ZJAZD POWIATOWY KÓŁ ZOKZ.

Ostatniej niedzieli, o godzinie 12 odbył się w hotelu „Dwór Wąbrzeski” zjazd powiatowy delegatów Kół Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Zjazd otworzył i powitał dyr. p. Olęcha z Torunia oraz delegatów p. Milanowski. Do prezydium wybrani zostali p. Milanowski oraz p. Specht jako sekretarz. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu powiatowego zdał p. M. Specht, poczem zdali sprawozdanie z działalności Kół — delegaci.

Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: p. dyr. Olęch, p. Dr. Szymański z Kowalewa, p. Roskosz z Dębowejłaki i inni.

Referat o zadaniach ZOKZ w obecnej chwili wygłosił p. Olęch. Przedstawił on działalność ZOKZ od chwili założenia do chwili obecnej. Interesujące były wskazania referenta o działalności organizacji w najbliższej przyszłości. Nad referatem wywiązała się rzeczowa dyskusja, w wyniku której zebrani doszli do wniosku że działalność ZOKZ. musi być jeszcze z większą niż dotąd aktywnością prowadzona.

P. Olęch wyjaśnił delegatom motywy zmiany statutu, nazwy i przeniesienia siedziby do Warszawy.

W wyborach do zarządu powiatowego weszli Pp: ks. Brejski — prezes, Dr. Wilamowski, M. Specht, W. Milanowski, K. Wietrzyński, Adam Szczuka, Dr. Szymański — Kowalewo.

Jako delegata na Zjazd ZOKZ. w Warszawie wybrano ks. Brejskiego, zastępcą p. A. Szczukę.

Jutro w czwartek

to ostatni dzień przyjmowania przez pp.: listonoszy i urzędy pocztowe przedpłaty „GŁOSU WĄBRZESKIEGO” na miesiące LISTOPAD I GRUDZIEŃ.

ZA DWA ZŁOTE

będziesz miał do końca bieżącego roku „Głos Wąbrzeski”, który przynosi najświeższe wiadomości z powiatu, kraju i z zagranicy

który poinformuje Cię najlepiej o wszelkich rozporządzeniach, ustawach i t. p.

który jest ciekawą lekturą na długie wieczory — i

jest miernym przyjacielem.

Nie trzeba więc zapominać o odnowieniu prenumeraty na najbliższe miesiące — listopad i grudzień.

Nowi abonenci, tj. tacy, co dopiero gazetę zapiszą — otrzymają początek powieści

„STARA SZABLA” zupełnie bezpłatnie!

W wolnych głosach poruszano sprawy organizacyjne i niemieckie na terenie naszego powiatu.

O godz. 15-tej zakończono obrady.

Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY

Dnia 18 bm. o godz. 20-tej odbyło się miesięczne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Kola w Wąbrzeźnie w lokalu p. Nadolnego.

Zebranie zagał prezes p. Cwikliński, podając porządek obrad.

Po odczytaniu protokołów z ostatniego zebrania, zdał ref. org. p. Staniowski sprawozdanie z rocznego walnego zjazdu delegatów odbytego w Chelmży.

Następnie omawiano prace instruktorów PW. nad czem wywiązała się obszerna dyskusja.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes p. Cwikliński solwował zebranie hasłem „Jedność”.

Z REWJI

W kinie „Słońce” występuje od kilku dni trio rewjowe: artysta teatrów rewjowych stolicy Grocholski, Ina Nowiczówna i Tański.

„Nie każdego można dziś zadowolić” powiedział Grocholski na pierwszym występie. I ma rację. Dziś publiczność jest pod każdym względem wybredna a co do występów rewjowych to w szczególności.

Zespół Grocholskiego usiłuje pod każdym względem zadowolić publiczność swoim beztroskim humorem, śpiewem i baletem.

GROCHOLSKI — gra jak na artystę przystało; INA NOWICZÓWNA, o dźwięcznym prawie dziecięcym głosie stara się dorównać Grocholskiemu, są jednak pewne braki — które w co niewątpliwie — dadzą się wnet przy jej talencie usunąć.

TANSKI, to musi być starym „wygą” scenicznym — gra dobrze.

Naogół więc rewja — przy częstej zmianie programu zyskuje sobie — to, o czem mówił Grocholski — zadowolenie w całej prawie publiczności.

KINO „SŁOŃCE”.

Na ogólne życzenie wyświetla się poraz ostatni „A. L. 14 zatonała”. Film ten przedstawia bohaterką epopeję załogi amerykańskiej łodzi podwodnej. Od jutra: wstrząsający prawdą życiową dramat czworga ludzi: „Pocałunek przed lustrem”. W rolach głównych Nancy Carol, Frank Morgan Codziennie w dolnej salce hotelu pod Orlem koncert.

Z powiatu

ODPRAWA ODDZIAŁÓW STRZELECKICH KOMPANJI RYŃSK.

Ubiegłej niedzieli, 21. bm. odbyła się odprawa oddziałów Związku Strzeleckiego, należących do kompanji Ryńsk.

Odprawie przewodniczył prezes pow. p. Waligóra, który powitał przybyłych reprezentantów władz wojskowych i cywilnych oraz członków oddziałów, poczem poszczególni referenci z zarządu powiatowego Z. S. omówili szczegółowo zakres pracy.

Po odprawie odbyły się zawody, których wyniki są następujące:

W strzelaniu: I miejsce — Kopeć Wojciech, II m. Tyburski Adam, III m. Szcządzor Stefan.

W pchnięciu kulą: I m. Zabrocki Wincenty, II. m. Szcząchor Henryk, III. m. Gajda Jan.

W wyścigu 50 m z jaskiem na tyżce: — I m. Więckowski Mieczysław Ludowice, II. m. Szcząchor Henryk — Ludowice, III. m. Sekuła Adam — Przydwór.

W biegu 50 m w workach: I. m. Szcząchor Henryk — Ludowice, II. m. Sekuła Adam — Przydwór, III. m. Tomczak Władysław — Ryńsk.

W biegu na 100 m: I. m. Zabrocki Wincenty — Ludowice, II. m. Szcząchor Henryk Ludowice, III m. Gajda Jan — Ryńsk.

Udział w odprawie i zawodach wzięli także kom. obwodowy pw. i wf. p. kapitan Kwiatkowski, p. starosta Kalkstein, wiceprezes pow. Z. S. p. mgr. Cwinnarowicz, pow. komendant pw. i wf. p. por. Szalecki, sekretarz powiatowy Z. S. p. Alfons Szczuka i wielu innych.

WIĘKSZA KRADZIEŻ.

KURKOCIN. W nocy z poniedziałku na wtorek włamali się nieznani sprawcy do mieszkania woźnicy majątku Kurkocin p. Pruskiego, na którego szkodę skradli większą ilość garderoby i bielizny. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 600 zł.

Policja wszczęła dochodzenia celem ujęcia sprawców kradzieży.

Kowalewo

SESJA WYJAZDOWA SĄDU OKRĘGOWEGO.

— AWANTUROWAŁA SIĘ W POLICJI. Pewnego dnia wezwała policja 15-letniego Wasilewskiego z Głównego Dworca celem przesłuchania go w pewnej sprawie. Wasilewski stawiał się razem z matką, która zaraz od proga zaczęła krzyżeć, co wywołując od mojego syna”. Komendant posterunku wezwał Wasilewską do opuszczenia kancelarii, co ją jeszcze bardziej rozłościło. Gdy ją jeden z posterunkowych próbował usunąć siłą, złapała się barjery, krzyżąc wy psiakrew cholery”. Wreszcie usunęto awanturującą kobietę z kancelarii, przyczem jednego z posterunkowych podrapała, i zamknięto w areszcie, gdzie dalej wrzeszczała. Sąd pierwszej instancji skazał ją za ten wyczyn na trzy tygodnie aresztu. Obecnie Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził.

— KRADZIEŻ WĘGLA KOLEJOWEGO. Kulski Władysław z Kowalewa zabrał pewnego wieczoru kilka centnarów węgla ze stacji kolejowej, a u Sochy Józefa znalazłono kawał drzewa, mocno podobny do podkładu kolejowego. Za ten czyn skazany został w sądzie pierwszej instancji Kulski na sześć miesięcy aresztu, a Socha na dwa miesiące aresztu. Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy obniżył Kulskiemu i Sosze karę, skazując każdego z nich na jeden miesiąc aresztu. Od kosztów zostali uwolnieni.

— KRADZIEŻ DRZEWA. Ślusarski Antoni, Dulkiwicz Feliks i Przygoński Stefan z Olszówki wybrali się do lasu państwowego i zabrali 0,35 m. sześć. okrągłaków, 0,3 m. sześć. drewna gałązkowego i 0,5 m. sześć. chróstu grubego — wartości 4,60. Sąd pierwszej instancji zasądził Ślusarskiego Antoniego na 22 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się na 1 dni robót leśnych lub 11 dni aresztu, Dulkiwicza i Przygońskiego na 46 zł grzywny każdego z zamianą na 23 dni robót lub 23 dni aresztu. Sąd Okręgowy grzywnę orzekł w tej samej wysokości z tem, że za każde 5 zł — 1 dzień robót leśnych lub jeden dzień aresztu. Od kosztów postępowania zostali uwolnieni. Poza tem skazani zostali na zwrot wartości zabranego drzewa w wysokości 4,60 zł.

— ZNIEWAGA. Krzywdziński Władysław z Kowalewa znalazł się pewnego razu w restauracji p. Smolińskiego, gdzie znajdował się także p. Stefan Puciata, o którym Krzywdziński obelżywie się wyraził. Sprawa znalazła się przed sądem i w pierwszej instancji Krzywdziński skazany został na 100 zł grzywny.

Obecnie przed Sądem Okręgowym strony zawarły ugodę. Krzywdziński przeprosił Puciata i zobowiązał się zwrócić mu poniesione koszty w wysokości 50 zł do dnia 15 listopada br.

Z SĄDU GRODZKIEGO.

— KRADZIEŻ DRZEWA. Czarniecki Antoni z Kowalewa zabrał z lasu państwowego przy pomocy siekierki kilkanaście świerków wartości 6 zł. Sąd pierwszej instancji skazał go na 60 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się na 30 dni robót leśnych lub 30 dni aresztu. Obecnie Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

— ZABRAŁ PARASOL. Ewa Urbańska z Sietakowa zostawiła pewnego dnia parasol w lokalu Grzymińskiego. W lokalu znajdował się Cichocki z Kowalewa. Gdy właściciel lokalu na chwilę wyszedł, zginął Cichocki, a wraz z nim parasol. Za to skazany został Cichocki na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

— ZABRAŁA GRUSZKI. Brzozowska Weronika pracowała u rolnika Laubenstein w Orzechowie i zabrała na jego szkodę 1 litr mleka, 2 funty soli, 3 jajka i 12 funtów jabłek i gruszek wartości 2 zł. Przedmioty te oddała swemu bratu Tomaszowi. Za czyn ten zostało każde z nich skazane na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

KONCERT NA RZECZ POWODZIAN.

Jeszcze nie przebrzmiały echa „Dnia Pieśni” urządzonych przez Tow. Śpiewu „Moniuszko” w Kowalewie a otóż znowu w sobotę dnia 27 października 1934 r. urządziła Chór „Moniuszko” wspólnie z orkiestrą 18 pułku ułanów z Grudziądza koncert smyczkowy, z którego czysty zysk przeznaczony jest na powodzian.

Na program składają się:

- 1) Występ orkiestry 18 pułku ułanów,
- 2) Występ Chóru „Moniuszko”,
- 3) Występ Chóru „Moniuszko” z akompaniamentem orkiestry.

Ponieważ czysty zysk przeznaczony jest na powodzian uprasza się Szanowne Obywatelstwo o liczny udział i poparcie.

Koncert i dancing odbędzie się w sali p. Zielkowej w Kowalewie. Komitet.

Golub

— WIADOMOŚCI KOŚCIELNE. Mszy święte w dni powszednie odbywać się będą na przyszłość aż do odwołania o pół godziny później jak dotychczas, t. zn. o godz. 7 i o godz. 7,15.

Na przyszłą niedzielę w święto Chrystusa Króla nabożeństwa odbędą się o godzinie 8,30 i o godz. 10,30; suma z wystawionym Najśw. Sakramentem, a na zakończenie „Te Deum laudamus”. Z okazji tej kolęta na Instytut Akcji Katolickiej. Po południu punktualnie o godzinie 4,30 uroczysta Akademia na cześć Chrystusa Króla.

Stowarzyszenie „Dzieci Marji” odegra dramat w 4 aktach w czasach pierwszych chrześcijan „Dla Chrystusa” oraz arcywesołą komedję „Dla milego grosza” i odpiewa pieśni „Króluj nam Chryste” i „Nie rzucim, Chryste, świątyni Twych”. Otwarcie kasy o godzinie 4-tej. Wstęp: wolne datki. Spodziewać się należy, że społeczeństwo katolickie gromadnie i ofiarnie udział weźmie w tej wspaniałej uroczystości i manifestacji, aby w ten sposób przyczynić się do jej podniesienia i materialnie poprzeć akcję katolicką i zarazem zmanifestować swe uczucia katolickie. W sobotę popołudniu o godzinie 4,30 próba generalna — przedstawienie dla dzieci.

Na przyszłą sobotę popołudniu spowiedzi księża słuchać nie będą, ponieważ wyjeżdżają z pomocą duszpasterską do Wąbrzeźna.

— WIZYTACJA SĄDU. W środę, dnia 17 bm. bawili w naszym mieście panowie prezesi Radłowski ze Sądu Okręgowego w Toruniu i Szyszko ze Sądu Apelacyjnego w Poznaniu celem wizytacji tutejszego Sądu Grodzkiego.

Dobrzyń

— JARMARK. We wtorek, dnia 16 bm., odbył się tu doroczny wielki jarmark, jako przypadający na dzień św. Jadwigi kramny odbył się na rynku, jarmark na bydło zaś na targowicy poza miastem. Ruch był dosyć ożywiony, choć mało chętnych do kupowania. Sprzyjała pogoda możliwa. Już od samego rana dnia poprzedniego zaczęli kramarze porzastać stoliki i budy, aby zabezpieczyć sobie odpowiednie miejsce. Nie odbywa to się nigdy bez kłótni lub awantur. Popołudniu około godziny 4 silna ulewa nagle spłoszyła wszystkich, tak że kupcy ledwie zdążyli ochronić wystawione swe towary przed deszczem, a kupujący i ciekawi poszchraniali się w domach.

Z całej Polski

— STAROGARD. (Samobójstwo starca.) W nocy z 14 na 15 bm. Michał Stosiński, lat 73, zamieszkały w Budach (pow. starogardzki) popełnił samobójstwo przez powieszenie się w stodole swego zięcia Franciszka

Chmielowskiego. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia na tle małżeńskim denata z jego żoną.

— TCZEW. (Pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa). Policja posterunku w Subkowach przytrzymała 25-letnią Gertrudę J. z Międzyzłęza, pow. Tczew, która stoi pod ciężkim zarzutem zbrodni dzieciobójstwa.

— ŁÓDŹ. (Rzeźnik zdierał skórę z żywych cieląt). Potworne wprost stosunki wykryto w jednej z łódzkich rzeźni. Funkcjonariusze inspektoratu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, wkroczywszy do hali cieląt, stwierdzili, że wbijano na haki żywe cielęta.

Zwierzęta wily się, powieszono na hakach, z bólu, skazane na powolne konanie w straszliwych męczarniach. Stwierdzono również, że z żywych zwierząt zdierano skórę. Wobec tych faktów aresztowano niejakiego Szyję Gellbarta.

— POZNAŃ. (Śmiertelny wypadek). Wstrząsający wypadek wydarzył się minionej nocy w szpitalu miejskim w Poznaniu. Gorączkująca ciężko pacjentka 34-letnia Helena Marciniakowa z Poznania zerwała się nagle z łóżka i rzuciła się do okna. Mimo wysiłków służby szpitalnej, która ciężko chorą usiłowała wstrzymać od szaleńczego kroku, nieszczęśliwa osunęła się ciężarem ciała przez okno i wypadła na bruk przy ul. Podgórznej, zabijając się na miejscu.

Informacje

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO ZA ROK 1934.

Ministerstwo Skarbu poleciło urzędowi skarbowym, aby wszystkie wymiary podatkowe, które w dniu wejścia w życie nowej ordynacji znajdowały się w toku załatwiania były dokonywane według przepisów dotychczasowych. Jako takie wymiary należy rozumieć wymiary, co do których postępowanie wymiarowe zostało przed dniem 1. 10. rb. faktycznie już wszczęte: 1) bądź przez płatnika (z jego własnej inicjatywy lub na wezwanie władzy skarbowej), 2) bądź też przez wdrożenie przez władzę wymiarową jakichkolwiek czynności, zmierzających do skutecznego wymiaru (np. wezwanie płatnika do złożenia zeznań, udzielenia wyjaśnień celem usunięcia wątpliwości, przedłożenia dowodów z ksiąg itp.)

Natomiast w tych przypadkach, gdy płatnicy nie złożyli zeznań z własnej inicjatywy lub gdy władza nie wszczęła żadnych czynności wymiarowych przed dniem 1 października rb. — mają być stosowane przepisy nowej procedury podatkowej.

Radjoprogram

CZWARTEK 25 PAŹDZIERNIKA
6,45 Audycja poranna. 12,10 O Innym galgenku

— obrazek dla dzieci młodszych. 12,30 5-ci poranek szkolny z Sali Konserwatorium Warsz. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Z rynku pracy. 13,10 D. c. poranku szkolnego. 13,45 Muzyka lekka z płyt. 16,45 Lekeja języka francuskiego. 17,00 Teatr Wyobraźni wznawia komedję Czechowa pt. „Oświadczyń”. 17,50 Skrzynka pocztowa. 18,00 Jak podnieść wartość handlową owoców. 18,15 Koncert Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego. 18,45 Co czytać? 19,00 Recital śpiewaczy Stanisława Roja. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Utwory fortepianowe. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert wieczorny. 21,45 Człowiek nauki i czynu. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna. 22,45 Problemy współczesnej powieści polskiej.

PIĄTEK, 26 PAŹDZIERNIKA

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert. 12,45 pogadanka dla kobiet. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Utwory organowe w wykonaniu E. Puttmanna. 13,30 Wiadomości o eksporcie polskim. 13,45 Muzyka lekka. 16,45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekausa. 17,15 Kwintet fortepianowy. 17,50 Przegląd wydawnictw. 18,00 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18,15 Pieśni polskie. 18,45 Życie i obyczaje u zwierząt. 19,00 Chór Juranda. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Muzyka lekka. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Jak spędzić święto? 20,05 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,30 Recytacje poezji. 22,40 Koncert reklamowy.

Ruch Towarzystw

— Baczność Podoficerowie Rezerwy! Zebranie Koła Podoficerów Rezerwy odbędzie się w piątek o godz. 8-mej w lokalu p. Nadolnego. Przybycie wszystkich członków konieczne ze względu na ważne sprawy, jak ubezpieczenie pośmiertne. Zarząd.

— Zebranie BBWR. — Koło Czystochleb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 15-tej w szkole w Czystochlebiu. Zarząd.

— Zebranie Kółka Rolniczego Czystochleb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 16-tej w szkole w Czystochlebiu. Zarząd.

— Zebranie p. w. konnego „Krakusów” — oddział Wąbrzeźno odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 17-tej w szkole w Czystochlebiu. Zarząd.

— ZIELEŃ. Zebranie miesieczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę d. 28 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu oberży. ZARZĄD

KURSY WALUT BANKU POLSKIEGO

z dnia 23 października 1934 r.

Dolary amerykańskie	5,22
Funty angielskie	25,92
Franki szwajcarskie	172,21
Franki francuskie	34,80
Franki belgijskie	123,29
Guldeny holenderskie	357,65
Guldeny gdańskie	172,24

GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 23 października 1934 r.

Zyto	17,00—17,50
Pszonica	18,00—18,25
Jęczmień browarowy	21,00—21,25

Owies	17,00—17,25
Mąka żytnia 65 proc.	22,50—23,50
Mąka pszenna 65 proc.	25,25—26,25
Otręby pszenne mialkie	10,50—11,00
Otręby pszenne średnie	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	10,75—11,25
Otręby jęczmienne	12,50—13,50
Groch Wiktorja	41,00—45,00
Groch Folgera	30,00—34,00
Rzepak zimowy bez worka	42,00—43,00
Rzepak zimowy bez worka	40,00—41,00
Mak niebieski	44,00—47,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—15,50
Makuch słonecznikowy	19,50—20,50
Słoma żytnia luzem	3,50—4,00
Siano nadnoteckie luzem	9,00—9,50
Srut soja	21,75—22,25
Gorczyca	52,00—55,00

NOTOWANIA CEN NA BYDŁO W POZNANIU

dnia 23 X. 34 r.

Woly:

pełnomięsiste wytuczone nieoprzępane	64—68
Mięsiste tłuczone młodsze do lat 3	65—60
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Miernie odżywione	36—40

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	56—60
tuczone mięsiste	50—52
nietuczone, dobrze odżywione starsze	42—42
miernie odżywione	34—38

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	60—64
tuczone mięsiste	46—52
nietucz. dobrze odżywione	30—34
miernie odżywione	20—26

Jalowice:

Wytuczone pełnomięsiste	64—68
tuczone mięsiste	56—60
nietuczone, dobrze odży	46—50
miernie odżywione	36—40

ŚWINIE:

a) pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi	62—66
b) pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi	56—60

Drukem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny Adam Szczuka w Wąbrzeźnie.

Km. 2409/54.

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ SPRZEDAŻY RUCHOMOŚCI

Dnia 26 października 1934 r. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającym za gotówkę u p. Stanisława Piechockiego we Wrocławiu:

1 fortepian, oszacowany na 800 zł.

(—) JAN GŁÓWCZEWSKI, Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Drzewka

krzewy owocowe i ozdobne, drzewa alejowe

w wielkim wyborze

po niższych cenach

poleca

Szkółka

Bronisława Nowackiego

Okonin, poczta Mełno.

Cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie

W piątek dn. 26 bm. będę sprzedawał na rynku w Wąbrzeźnie

Podaję niniejszem Szan. Publiczności do łaskawej wiadomości, że otworzyłem w Wąbrzeźnie przy ulicy Grudziądzkiej 11b róg Pomorskiej vis a vis Hotelu p. Malskiego pod firmą

„Mąka”

(handel mąki i zakup zboża)

Polecam przede wszystkim po cenach najniższych: mąki, kasze, makarony, płatki owsiane, groch, fasole itd. Specjalność moja dostawy paszy dla koni jak siewka, sruć, otręby i owies.

„Mąka”

właśc: W. Gajewski



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś poraz ostatni **A. L. 14 zatonała** po południu o godz. 5 dla dzieci 25 gr.

Od czwartku dnia 25 bm. wielki film odwieczny problem zdrady małżeńskiej, piekło życia poniżonego męża.

Pocałunek przed lustrem

w roli gł. **Nancy Caroll, Frank Morgan i Gloria Stuart**

Książnica Kopernikańska
w Toruniu

INAUGURACJA UNIwersYTETU POWSZECHNEGO

Dziś w środę, o godz. 19,30 w lokalu b. szkoły wydziałowej, odbędzie się pierwszy, inauguracyjny wykład Uniwersytetu Powszechnego pod tytułem: „KASZUBI, JEZYK I LITERATURA”.

Wykład wygłosi ks. prof. Żynda.

Wstęp wolny! Wstęp wolny!

ZAKŁADY OGRODNICZE

H. BORRMANN, Kowalewo-Pom

poleca na obecny sezon

cebule kwiatowe i drzewka owocowe

w najlepszym gatunku

na żądanie wysyłamy cenniki

bezpłatnie

Obelgę

rzucaną na p. Stanisława Zambrzyckiego z Podz. Golubskiego niniejszem odwołuję

Fr. Krasuska

Skład

zaraz do wynajęcia
M. Sopoliński
Wąbrzeźno Grudziądzka 4

Uczeń

kowalski może się zaraz zgłosić

Dylewicz

mistrz kowalski

Zapisujcie się

do

P. O. P. P.